

South Blunt System, Nie Wiem Już Sam

Brak mi motywacji
Jestem obojętny jak Piłat
W dzień mi gaśnie słońce
Gdzie jest ta siła?
Choć coś robię, dom, praca
Błędna syzyfowa
Dla mnie Ziemia stanęła
Jak na stole browar
Jak tu żyć patrząc na zegarek, będąc w
Choć idę to czuję że stoję
Jak lita skała
Mam gdzieś w sobie wartości
Lecz zgubiły swoje miejsce
Pozostaje tylko wiara, że gdzieś istnieją we mnie
I nawet gdy usłyszę dźwięk rozbijanych szyb
Mogą zgrabić wszystko
Lecz mej duszy nie ukradnie nikt
Bo jej we mnie nie ma
Pytam: czy chwila wróci?
Czy osoby bez duszy mogą nazwać się ludźmi
Co dzień o tym myślę będąc obojętnym na krzywdy
Pomagając dla zasady lecz nie współczując bliźnim
Nie będę się okłamywał bo już zakłamana matka Ziemia
Czy naprawdę istnieje czy mnie już nie ma?

Nie wiem już sam
Która to strona
Myślę, i myślę, błędząc po szklanych domach
Czuję się przezroczysty
Przyjmując wygląd otoczenia
Czy naprawdę istnieje
Czy mnie już nie ma?
/4x

Czy mnie już niema?
Czy nas już nie ma?
Czy to wszystko się już skończyło?

Mój świat ginie w oczach
Gdy patrzę na dym z papierosa
Jak światło gdy je wyłączam, jak poranna rosa
Brak mi werwy czy to już agonia
Czy jeszcze muszę poczekać by ją poznać
Ludzie mówią, że to najwyższy stan uniesienia
Albo największy z bóli pozbawiający serca
Pisze zostawiając coś po sobie
Po co te nerwy?
Nie myślę czy komuś po coś jestem potrzebny
Robię swoje, to jedyne co wypycha mnie z pętli
Pięciolinia, parę klawiszy, mój wokół, ?
Znasz efekty im poświęcam życie oddane walizką
Już sam nie wiem czy życie dla ciebie to widowisko
Nie każdy dochodzi na szczyt, po drodze łamiąc kości
Dookoła tylko słyszę dźwięk samotności
To nie o miłości, to moja cęła
O tym że gdy w człowieku brak szczęścia to go nie ma

Nie wiem już sam
Która to strona
Myślę, i myślę, błędząc po szklanych domach
Czuję się przezroczysty
Przyjmując wygląd otoczenia
Czy naprawdę istnieje
Czy mnie już nie ma?

/4x